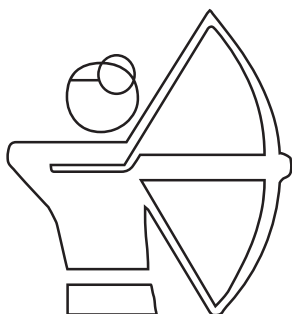




fot. Archiwum 4x



V JUBILEUSZOWA KONFERENCJA HOSPITAL MANAGEMENT WYZWANIA 2011

WARSZAWA, 7–8 czerwca 2011 r.

Stąd do Europy

Nie ma mowy o zarządzaniu, tak naprawdę wróciliśmy do jednostek budżetowych. Wszystkie warunki są z góry określone, bo NFZ decyduje o zasadach kontraktowania i wysokości kontraktu, a jedyna zmiana polega na tym, że dyrektora nazywa się prezesem – mówił Zbyszko Przybylski, prezes Zarządu Szpitala Powiatowego we Wrześni, podczas dyskusji na temat ustawy o działalności leczniczej i jej znaczenia dla działania szpitali, jaka odbyła się w trakcie V Hospital Management.

O obawach, nadziejach i pomysłach rozwiązań uczestnicy konferencji Hospital Management dyskutowali na zakończenie dwudniowych obrad. Przeważały głosy pesymistyczne.

– Ustawa nie spełnia pokładanych w niej nadziei, bo szpitale nie będą mogły nadrobić strat działalnością komer-

cyjną, gdyż ta – jak dowodzą przykłady przekształconych placówek – jest minimalna i zazwyczaj nie przekracza 5 proc. świadczonych usług – uważa Jacek Domejko, dyrektor Szpitala „Latawiec” w Świdnicy. – Działalność komercyjna może ma sens na Mazowszu, ale już nie na Śląsku, który jest porównywalny pod względem wielkości

populacji, o innych województwach nie wspominając – dodał Michał Kamiński, wiceprezes Europejskiego Stowarzyszenia Dyrektorów Medycznych.

Fatalne spółki

Kamiński przypomniał, że w ostatnim konkursie ofert ogłoszonym przez NFZ wystartowało o 25 proc. więcej nowych NZOZ-ów niż w roku poprzednim [w województwie mazowieckim przybyło przez rok 100 nowych podmiotów – przyp. red.]. W funduszymowym rankingu najgorzej wypadły te jednostki, które z SP ZOZ-ów przekształciły się w spółki.

Zagrożeniem dla nowo powstałych spółek będą nie tylko dotacje unijne [przez 5 lat na sprzęcie zakupionym z pieniędzy unijnych nie będzie można wykonywać żadnych zabiegów komercyjnych – przyp. red.], ale także prawo podatkowe. – *Po przekształceniu szpitala w spółkę nagle się okazało, że musimy zapłacić 700 tys. zł podatków, których SP ZOZ nie musiał wcześniej płacić* – mówił Przybylski.

Dobre strony

Uczestnicy doceniali także dobre strony nowej ustawy. – *Cieszę się, że wreszcie pozbędę się tego niepotrzebnego balastu, jakim jest rada społeczna, i zacząć samodzielnie podejmować decyzje* – podkreślał jeden z dyrektorów SP ZOZ w Chorzowie. – *Nareszcie doczekaliśmy się ustawowej definicji, co to jest szpital* – mówił Krzysztof Mawlichanów, ekspert rynku zdrowotnego i były dyrektor medyczny małopolskiego oddziału NFZ. – *Zniknie w końcu podział na jednostki publiczne i prywatne, będziemy mogli mówić po prostu o szpitalach* – dodał prof. Jarosław Fedorowski, prezes Europejskiego Stowarzyszenia Dyrektorów Medycznych.

Jak podkreślali uczestnicy, warunek jest jeden – należy określić potrzeby zdrowotne, co pozwoli m.in. na zweryfikowanie liczby łóżek szpitalnych.

Pociąg do Brukseli

Specjalnym wydarzeniem podczas konferencji były starania o powołanie Polskiej Federacji Szpitali, organizacji zrzeszającej menedżerów zdrowia z wszystkich sektorów: publicznego, niepublicznego i prywatnego.

– *Jest szansa, że polskie placówki jako ostatnie w Europie dołączą do HOPE* – mówił podczas V Hospital Management Jarosław Fedorowski, profesor Katedry Zarządzania Akademii Loena Koźmińskiego. – *Tym samym jest nadzieja również na to, iż polskie placówki i organizacje – do tej pory podzielone – zjednoczą swoje siły.*

Europejska Federacja Szpitali i Ochrony Zdrowia (HOPE) z siedzibą w Brukseli skupia federacje szpitali poszczególnych krajów członkowskich. To właśnie dzięki niej nie udało się m.in. wprowadzić unijnego prawa nakazującego szpitalom zapłatę dostawcom leków i sprzętu w ciągu 30 dni od wystawienia faktury.



– *Bruksela ma coraz większy wpływ na prawo i regulacje obowiązujące w krajach członkowskich, a w związku z uchwaloną niedawno dyrektywą transgraniczną wspólnych problemów i tematów będzie przybywać. Polscy, niemieccy, francuscy, bułgarscy (i nie tylko) właściciele szpitali będą mieli zatem coraz więcej wspólnych interesów do obrony. I pora zjednoczyć siły, by ta obrona była skuteczna* – mówił Pascal Garel, dyrektor zarządzający HOPE, zachęcając polskich dyrektorów, by przystąpili do tej organizacji.

Jego apel nie pozostał bez echa – wśród uczestników konferencji zawiązała się grupa inicjatywna dla powołania polskiej organizacji, która w ramach wspólnego europejskiego projektu będzie bronić interesów właścicieli szpitali – publicznych i prywatnych.

Zdaniem uczestników konferencji, jedną z najpilniejszych spraw do załatwienia są tzw. nadwykonania. – *Skoro nasze Ministerstwo Zdrowia nie jest w stanie od razu rozwiązać tego problemu, to czas, by zajęła się tym Bruksela* – mówił Fedorowski.

Agnieszka Katrynicz, Błażej Linowski